



**Wojciech
Szczurek**

Prezydent
Miasta Gdyni

Gdyńskich seniorów szczególną uwagą oraz wsparciem otaczamy od kilkunastu lat. Zależy nam, by jak najdłużej cieszyli się dobrym zdrowiem, by byli aktywni i bezpieczni. W ostatnim czasie szczególnie dużo uwagi poświęcamy temu ostatniemu aspektowi: niemal każdego dnia docierają do nas informacje o sytuacjach, w których seniorzy padają ofiarą oszustw i tracą oszczędności nawet całego życia. Chcemy chronić naszych mieszkańców, dlatego podjęliśmy zdecydowane działania. Gdyński samorząd

we współpracy z Komendą Miejską Policji w Gdyni rozpoczyna kampanię „STOP!” na rzecz przeciwdziałania zorganizowanej przestępczości wobec gdyńskich seniorów. Szeroka akcja informacyjna oraz działania edukacyjne wśród seniorów uwrażliwią nas na problem, nauczą skutecznie zapobiegać oszustwom prowadzonym metodą „na wnuczka”, „na policjanta” czy „na inkasenta”, uzupełnią działania prowadzone przez funkcjonariuszy policji.

By dotrzeć do jak największej liczby gdynian, w kampanię zaangażowanych zostanie kilkanaście gdyńskich instytucji. Ambasadorem akcji może i powinien zostać każdy z nas. Wzajemnie się informujemy, edukujemy, ostrzegajmy, uwrażliwiamy. To problem, który dotyczyć może każdego z nas, dlatego tak ważne jest, byśmy wspólnie powiedzieli „STOP!”.



**Michał
Guć**

Wiceprezydent
Gdyni ds. innowacji

Wgronie regularnie prowadzących specjalne zajęcia dla słuchaczy Gdyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i uczestników zajęć organizowanych w miejskich klubach seniora są funkcjonariusze gdyńskiej policji. Apelują o ostrożność i ostrzegają przed oszustami coraz śmielej sobie poczynającymi metodą już nie tylko „na wnuczka”, ale także „na policjanta”. To bardzo ważne, by z akcją informacyjną i edukacyjną dotrzeć do jak największej liczby gdynian, dlatego pod hasłem „STOP!” będziemy prowadzić ją w Gdyni w szerokiej

koalycji miejskich instytucji i służb odpowiedzialnych za zapewnienie nam wszystkim bezpieczeństwa. Do współpracy zaprosimy gdyńskie organizacje pozarządowe, o wsparcie i nagłośnienie naszych działań poprosimy trójmiejskie media.

Nasze wieloletnie gdyńskie doświadczenia pokazują dobitnie, że takie podejście do tematów społecznych, mierzenie się z nimi właśnie w szerokiej koalicji, przynosi najlepsze efekty. Osoby starsze są ufne i chętne do niesienia pomocy, dlatego wyłudzający pieniądze oszuści obrali je za swój cel. Czasami wykorzystują też stan zdrowia czy sytuację rodzinną.

Na szczęście, nie jesteśmy wobec takiego postępowania całkowicie bezbronni.

Jestem przekonany, że w działaniach, które zamierzamy podjąć, będziemy mieli wsparcie wszystkich gdynian.



mł. insp.
**Sławomir
Pachura**

Komendant Miejski
Policji w Gdyni

Od pewnego czasu obserwujemy niepokojącą aktywność grup przestępczych – bo w takich kategoriach już trzeba o tym mówić – które za cel obrały sobie głównie seniorów. Niestety, oszustwa i wyłudzenia znacznych sum pieniędzy (chodzi tu nawet o setki tysięcy złotych), do których niemalże w każdym tygodniu dochodzi także w Gdyni, to przestępstwa, wobec których standardowe metody stosowane przez policjantów bywają mało skuteczne.

Cały proceder odbywa się tylko i wyłącznie za pośrednictwem telefonu, rzekomy wnuczek czy policjant dzwoni z zagranicy, z telefonu na kartę prepaid, a swoją ofiarę wybiera często losowo, metodą prób i błędów. To wszystko razem sprawia, że złapanie przestępcy na gorącym uczynku jest praktycznie niemożliwe.

Jak więc możemy bronić się przed wyłudzeniami? Wierzę w dużą skuteczność prowadzenia kampanii informacyjnych i edukacyjnych, dlatego wraz z gdyńskim samorządem właśnie taką akcją zaczynamy.

Jej adresatem jest każdy mieszkaniec Gdyni. Im więcej z nas będzie wiedziało jak najczęściej o sposobach działania oszustów, tym lepiej będziemy chronić naszych seniorów, tym bardziej oni będą odporni na manipulacje i – w konsekwencji – liczba popełnianych oszustw znacznie spadać.

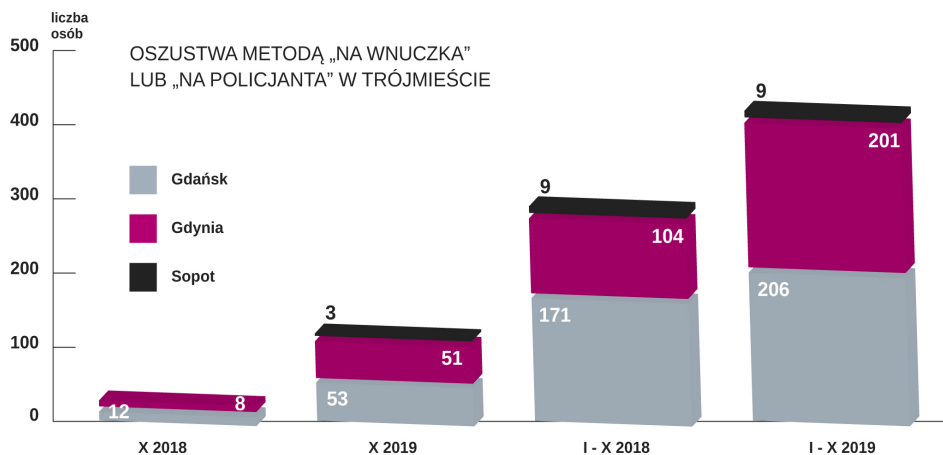
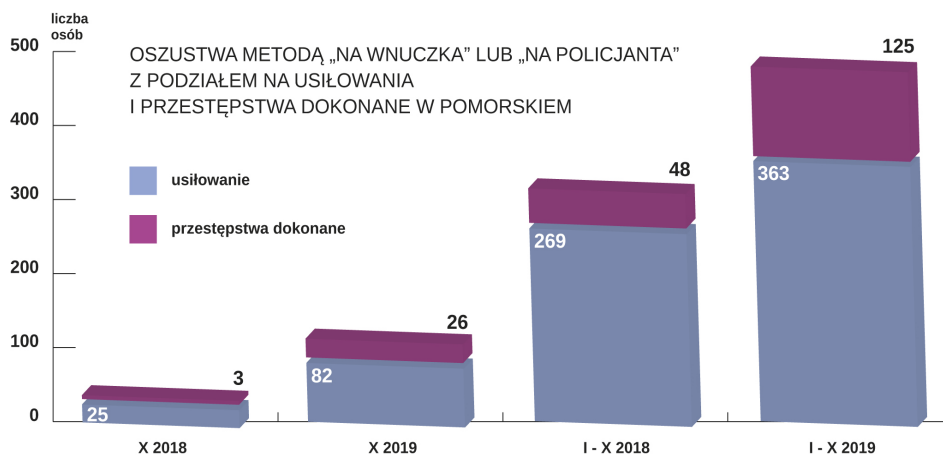
Przestępczości wobec seniorów

Poniedziałek, 2 grudnia. Wczesne godziny popołudniowe. W jednym z gdyńskich mieszkań dzwoni telefon. Słuchawkę podnosi około 80-letnia kobieta. Słucha uważnie pytań, które zadaje jej dzwoniący policjant (bo tak się rozmówca przedstawił), bierze sobie do serca wypowiedziane przez niego ostrzeżenie, zapamiętuje wydane instrukcje i wychodzi do banku. Podejmuje z konta znaczną sumę pieniędzy. Zostawia banknoty w miejscu, o którym usłyszała przez telefon. Wraca do domu, znów dzwoni telefon. Znów w sprawie zaoszczędzonych przez kobietę i – tym razem – trzymany w domu pieniędzy. Z powodu rzekomego zagrożenia miałyby przejąć. Wyjmuje je ze schowka, znosi we wskazane miejsce. Wraca do domu.

Gdy wieczorem kobietę odwiedza syn mówi mu, że czeka na policjantów. Dziś była akcja, brała w niej udział, przekazała w bezpieczne miejsce pieniądze, które ktoś miał jej ukraść i z banku, i z domu... Ale dla syna jest jasne, że mama padła ofiarą oszustwa. Straciła kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Do sytuacji takich jak ta – oszustw metodą popularnie zwaną „na wnuczka” lub „na policjanta” – przez pierwszych dziesięć miesięcy tego roku doszło w Gdyni 201 razy. To o ponad 40 proc. więcej, niż od stycznia do października 2018 (104). Gdy spojrzeć na sam tylko październik rok do roku, mówimy o ośmiu zdarzeniach w 2018 i aż 51 w 2019.

- Dziś już mamy do czynienia ze zorganizowanymi strukturami przestępczymi specjalizującymi się w tego typu przestępstwach. Ich członkowie co prawda wybierają swoje ofiary losowo, ale gdy już trafią na właściwą osobę manipulują nią, doprowadzając do przekazania kompletnej obcy dla niej osobom nawet kilkuset tysięcy złotych – mówi **mł. insp. Sławomir Pachura, Komendant Miejski Policji w Gdyni**. – Choć doskonale zdajemy sobie sprawę z tego procederu, umiemy go nazwać i dokładnie opisać, nasze działania są bardzo mocno ograniczone. Ponieważ przestępcy działają przez telefon, a ofiary są przypadkowe, wyprzedzenie oszustów i złapanie ich na gorącym uczynku jest praktycznie niemożliwe. Gdy dysponujemy numerem telefonu, z którego dzwoni, okazuje się, że to zagraniczna



karta przedpłacona, czyli w zasadzie nie do namierzenia. Jeśli natomiast uda nam się zatrzymać osobę, która odbiera od osoby oszukanej pieniądze, jest to przeważnie kurier – najniższy stojący w hierarchii członek grupy przestępczej, niemający pojęcia o jej strukturach. Często nawet nie wie, że bierze udział w przestępstwie. Wszystko, w czym się orientuje to fakt, że ma odebrać przesyłkę z punktu A i dostarczyć do punktu B.

Z problemami wyłudzeń pieniędzy „metodą na...” policjanci zmagają się od kilku lat. Zaczęło się od tzw. wnuczka, gdy fałszywi krewni, opowiadając starszym osobom fałszywe historie, wyłudzały od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Policjanci zatrzymywali takich „krewnych”; zwłaszcza, gdy pieniądze miały być przelewane na konto, którego właściciela udało się ustalić. Ale im skuteczniejsze okazywały się działania policji, im bardziej świadomi stawali się seniorzy, tym bardziej wymyślne formy stosowali oszuści.

Dziś z policyjnych statystyk wynika, że wyłudzenia pieniędzy odbywają się najczęściej metodą „na policjanta” i „na funkcjonariusza CBS”, a najczęstszym powodem, o którym sprawcy mówią podczas rozmowy z pokrzywdzonymi, jest zagrożenie domniemanym atakiem hakerskim, w wyniku którego mogą przepaść wszystkie zgromadzone w banku oszczędności. - Oszuści działają od poniedziałku do piątku, w ciągu dnia, gdy pracują banki, z których można podjąć pieniądze – informuje **mł. insp. Sławomir Pachura**. – Wybierają aglomeracje takie jak Gdynia, bo tu jest większa anonimowość. W małych miejscowościach pracownicy banku znają swoich klientów, znają ich zwyczaje, więc fakt, że ktoś nagle chce wypłacić z konta większą kwotę, może wzbudzić podejrzenia. Wśród pokrzywdzonych dominują kobiety, zdecydowana większość wszystkich oszukanych jest w wieku 60 – 89 lat. – Dlatego od dłuższego już czasu często i regularnie odwiedzamy gdyńskie kluby

mówimy „STOP!”

TO TRZEBA WIEDZIEĆ

JAK POZNAĆ OSZUSTA:

• Osoba, z którą rozmawiasz przez telefon przekonuje Cię, że jest kimś bliskim; informuje, że natychmiast potrzebuje pieniędzy – i się rozłącza

* dostajesz kolejny telefon od osoby przedstawiającej się jako policjant

* przekonuje Cię, że osoba, z którą poprzednio rozmawiałeś to oszust i musisz pomóc w jego schwytaniu

* zostajesz proszony o pilne przekazanie pieniędzy potrzebnych do schwytania oszusta

* jeśli rozmówca zaproponuje Ci, byś potwierdził jego tożsamość jako policjanta dzwoniąc na numer 112 pamiętaj, by się rozłączyć. Wybierając w trakcie rozmowy 112 będziesz wciąż rozmawiać z tą samą osobą.

JAK ZAREAGOWAĆ PO TAKIM TELEFONIE:

* nie przekazuj pieniędzy ani nie podpisuj dokumentów

* zadzwoń do osoby bliskiej lub pod inny znany Ci numer telefonu

Powiadom Policję
Komenda Miejska Policji w Gdyni
ul. Portowa 15; tel. interwencyjny 997; tel. oficera dyżurnego 58 662 12 22

Komisariaty Policji w Gdyni
Śródmieście, ul. Waszyngtona 11; tel. 58 662 11 55

Redłowo, ul. Korczaka 1a; tel. 58 662 12 55

Chylonia, ul. Owsiana 5; tel. 58 662 13 55

Karwiny, tymczasowy adres:
ul Korczaka 1a (Redłowo); tel. 58 662 14 55

Oksywie, ul. Zielona 17B; tel. 58 662 15 55

Witomino, ul. Chwarznieńska 4; tel. 58 662 16 55

seniora. Podczas tych spotkań nasi funkcjonariusze mówią o metodach, jakimi działają oszuści, radzą jak się przed nimi bronić, mówią gdzie zgłaszać każdą niepokojącą sytuację. Podkreślamy, że policjanci nigdy nie proszą o pieniądze, nie informują przez telefon o prowadzonych przez siebie akcjach – dodaje **Komendant Miejski Policji w Gdyni**. – Zawsze też prosimy by tym, o czym mówiliśmy, dzielili się ze swoimi znajomymi, by jak największą liczbę potencjalnych zagrożonych. To ważne tym bardziej, że coraz więcej mieszkańców Gdyni jest w wieku 60+ - dodaje **Michał Guć, wiceprezydent Gdyni ds. innowacji**. – Bardzo dużą wagę przyłożymy do tego, by informacje dotarły też do osób, które są same czy samotne, nie wychodzą z domów. Dlatego tak ważne jest, by w kampanię zaangażował się każdy mieszkaniec Gdyni. Przekazując sobie informacje – choćby jednej osobie – uwrażliwiając siebie nawzajem zadbamy o bezpieczeństwo swoje i swoich najbliższych.

Policjanci prowadzą też szkolenia dla pracowników banków, bo to często właśnie dzięki ich czujności udaje się uchronić seniorów. I faktycznie, zdarzało się że osoby obsługujące klientów banku, zaniepokojone zachowaniem seniora, opóźniały wypłacanie pieniędzy i alarmowały policję.

– Możemy dużo zrobić już na etapie zapobiegania wyłudzeniom – nie ma wątpliwości **mł. insp. Sławomir Pachura**. – Stąd właśnie pomysł na wspólne działania z Urzędem Miasta Gdyni, na ogólnomiejską kampanię społeczną „STOP!” na rzecz przeciwdziałania przestępczości wobec gdyńskich seniorów.

– Chcemy wykorzystać zasoby magistratu i policji, zmobilizować się i dotrzeć do jak największej liczby potencjalnych zagrożonych. To ważne tym bardziej, że coraz więcej mieszkańców Gdyni jest w wieku 60+ - dodaje **Michał Guć, wiceprezydent Gdyni ds. innowacji**. – Bardzo dużą wagę przyłożymy do tego, by informacje dotarły też do osób, które są same czy samotne, nie wychodzą z domów. Dlatego tak ważne jest, by w kampanię zaangażował się każdy mieszkaniec Gdyni. Przekazując sobie informacje – choćby jednej osobie – uwrażliwiając siebie nawzajem zadbamy o bezpieczeństwo swoje i swoich najbliższych.

OGÓLNOGDYŃSKA KAMPANIA SPOŁECZNA „STOP!”

Głównym realizatorem ogólnogdyńskiej kampanii społecznej „STOP!” na rzecz przeciwdziałania przestępczości wobec seniorów jest Komenda Miejska Policji w Gdyni, działająca we współpracy z Urzędem Miasta Gdyni, jednostkami miejskimi i radnymi miasta.

Jej cel to podniesienie poziomu wiedzy na temat zagrożeń związanych z wyłudzeniami pieniędzy i zapewnienie bezpieczeństwa gdyńskim seniorom. W całym mieście prowadzone będą akcje informacyjno-edukacyjne, rozprowadzane materiały informacyjne, organizowane wydarzenia specjalne. Ważnym elementem kampanii będzie przeszkolenie grupy seniorów, którzy metodą „senior dla seniora” będą w swoim środowisku opowiadać o niebezpieczeństwie. Podobne spotkania zorganizowane zostaną dla pracowników Urzędu Miasta i miejskich instytucji, mających bezpośredni kontakt z mieszkańcami.

Planowane jest także uruchomienie specjalnego numeru telefonu, pod który można zgłaszać każdą niepokojącą sytuację, wskazującą na zagrożenie oszustwem.

W TYCH SYTUACJACH NALEŻY ZACHOWAĆ CZUJNOŚĆ

Osoby wyłudzające przez telefon pieniądze najczęściej podają się za:

* policjanta * wnuczka * innego członka rodziny * funkcjonariusza CBS * funkcjonariusza CBA * pracownika poczty, ZUS, prokuratury, ABW

Powody, dla których domagają się przekazania pieniędzy:

* wypadek samochodowy, zatrzymanie przez policję * atak hakerski, zagrożenie pieniędzy trzymanyh w banku * dochodzenie w sprawie wyłudzeń, akcja policyjna * pożyczanie pieniędzy, kłopoty finansowe * zakup akcji * przelew środków z konta * uzyskanie danych do konta

Niech całe miasto o tym mówi



**Monika
Gawrysiak**

**psycholog
Centrum
Aktywności
Seniora w Gdyni**

- Dlaczego, mimo coraz częstszych apeli i ostrzeżeń, liczba oszustw metodą „na wnuczka” czy „na policjanta” rośnie?

- Sprawcy, manipulatorzy, wykorzystują to, co w seniorach najcenniejsze: ufność, chęć niesienia pomocy. Często te potrzeby nie są zaspokajane, a są bardzo mocne, bo wynikają z wychowania. Dzisiejszym seniorom - jeszcze jako dzieciom - powtarzano, że najważniejszy jest drugi człowiek i jego dobro. Rozluźniły się więzi międzyludzkie. Nie mamy kontaktu z niektórymi członkami rodziny, więc oszuści tak kierują rozmową, że faktycznie można uwierzyć, że rozmawiamy z dawno niewidzianym czy niesłyszanym krewnym.

Oszuści wykorzystują fakt, że często seniorzy to osoby schorowane. Zdarza się, że czegoś nie dosłyszają, czegoś nie rozumieją. Nie wszyscy mają dostęp do nowych technologii, nie wszyscy umieją z nich korzystać. Seniorzy wstydzą się, że czegoś nie wiedzą, że czegoś nie rozumieją – zwłaszcza, gdy ktoś prosi o pomoc. Nawet najbliższym wstydzą się powiedzieć, że ktoś do nich zadzwonił, że podjęli decyzję pod wpływem chwili. Zwłaszcza, gdy okazuje się, że zniknęły oszczędności całego życia. Boją się, że ktoś ich wyśmieje. Tymczasem mówienie o tym, co nas spotkało jest niesamowicie ważne, bo daje szansę uchronienia innych.

- Użyła Pani słowa „manipulatorzy”. Jakie techniki wykorzystują oszuści? Co sprawia, że pomoc jest im udzielana w zasadzie bezwarunkowo?

- Najpierw budują zaufanie, wymieniając nazwę np. instytucji czy służb, które rzekomo reprezentują. Po tym pojawia się chwila napięcia, wręcz grozy. Padają słowa – klucze: więzienie, kłopoty, ofiara, pomoc. Osoba jest manipulowana tak, by podjęła decyzję natchmiast. Jednocześnie sytuację owiewa aura tajemnicy, nie można o niej nikomu powiedzieć. I to właśnie moment, w którym powinna się „zapalić lampka”: trzeba uważać, to oszustwo. Bo każda decyzja wymaga czasu, powinna być poparta przemyśleniem.

- Pierwsze komunikaty mówiły o oszustwach metodą „na wnuczka”, dziś dużo częściej chodzi o policjanta czy funkcjonariusza CBS. To służby odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa, a więc z definicji godne zaufania.

- Tu także oszuści bazują na chęci niesienia pomocy: senior chce być potrzebny nie tylko rodzinie, ale też organom ścigania, władzy.

- Jak ostrzegać przed oszustami, by robić to skutecznie?

- Ważne, by podając przykłady oszustw nie mówić, że historia wydarzyła się gdzieś w Polsce, ale że w naszym mieście, że dotyczy kogoś znajomego. To bardziej przemawia.

Trzeba zwracać uwagę na to, że nigdy nie wolno podejmować decyzji „na już”. Zawsze, gdy ktoś każe seniorom szybko wypłacić pieniądze, podpisać umowę czy przekazać gotówkę, powinni oni skontaktować się z kimś o kim wiedzą, że zawsze odbierze

telefon. Dobrze, by listę z nazwiskami i numerami zaufanych osób – w tym dzielnicowego - senior miał tuż obok telefonu.

Można też zastanowić się nad zorganizowaniem pomocy sąsiedzkiej. Do oszustw dochodzi, gdy na klatkach schodowych pojawiają się ogłoszenia, np. o odczytach liczników. Przestępcy wiedzą, że w bloku pojawią się obce osoby, więc łatwiej im działać. Dobrze, by sąsiedzi mieli swoje numery telefonów i w razie potrzeby od razu do siebie dzwonili. Bardzo ważna jest systematyczność edukowania, informowania, ostrzegania.

- To jedno z założeń kampanii społecznej „STOP!”, którą właśnie zaczynają wspólnie Komenda Miejska Policji i gdyński samorząd.

- Świadomość problemu, zagrożenia, jest kluczowa. Zaangażujemy się wszyscy w pozytywną miejską plotkę. Bardzo ważne, byśmy o przypadkach oszustw i sposobach na ich uniknięcie mówili wszyscy, bo każdy z nas obraca się w innym środowisku. Każdy z nas może dać się oszukać - niezależnie od wieku, wykształcenia, miejsca pracy.

Istotne wydaje się przeszkolenie pracowników banków, by umieli zareagować gdy zobaczą, że senior chce wypłacić większą kwotę albo zachowuje się w sposób mogący wzbudzić zaniepokojenie.

Bardzo dobrym pomysłem jest też zamiar przeszkolenia samych seniorów, by nieśli informacje wśród znajomych. Warto zachęcać ich do spotkań, do wychodzenia z domu. Będą mieć kontakt z osobami, które w razie potrzeby mogłyby im pomóc, ale też będą zaangażowani w coś, dzięki czemu nie poczują tak wielkiej chęci pomagania obcym.

ZASADY OGRANICZONEGO ZAUFANIA

► Policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy i nigdy nie dzwoni z takim żądaniem. Po takiej rozmowie natychmiast zadzwoń na znany Ci numer telefonu i opowiedz o niej.

► W takich bądź podobnych sytuacjach nie wręczaj nikomu pieniędzy, nie podpisuj dokumentów.

► Nie zaciągaj kredytów na cel, którego nie znasz.

► Nie wypłacaj z konta oszczędności i nie przekazuj ich obcym, którzy twierdzą, że konto jest zagrożone.

► Sprawcy oszustw, chcąc wyłudzić pieniądze, dzwonią do Ciebie i podają się za członka rodziny, np. wnuczka. Przedstawiają zmyśloną historię prosząc o pomoc finansową. Upewnij się czy osoba, za którą się podają, potrzebuje pomocy. Zadzwoń do niej. Jeżeli nie możesz się z nią skontaktować, zrezygnuj z udzielenia pomocy.

► Nie udzielaj osobom, których nie znasz, informacji o sobie, swojej rodzinie, posiadanych kosztownościach oraz oszczędnościach.

► Nie otwieraj drzwi do mieszkania ani na klatkę osobom, których nie znasz lub nie zapraszałeś.

► Każdy pracownik „gazowni”, „elektrowni” czy „kablówki” posiada identyfikator. Żądaj jego okazania. Jeżeli masz wątpliwości, zadzwoń do jego miejsca pracy. Telefon znajdziesz na rachunku lub w książeczce opłat. Ważne, aby nie prosić o numer telefonu żadnej z osób, które chcą dostać się do Twojego mieszkania.